

SŁOWO

WILNO, Niedziela 4 stycznia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 21 Ad. Mickiewicza 4, otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji 1782, Administr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 60259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 g.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bulek Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DABROWICA — (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKIZY — Bulek Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierzow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smurzynski.
IWIEŃC — Słup Tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Maleski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECZANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauk.
PIESK — Księgarnia Polska — St. Badurski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Mielnicy Szkolnej.
SIŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 11.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECZANY — ul. Rynek 9 — N. Tarskiński.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jędrzejewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 50 gr. W numerach „Słowa” ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Przyczynę do problemu francusko-niemieckiego

„Deutsche Volkswirt” z 25 grudnia zawiera artykuł wybitnego polityka francuskiego, ukrywającego się pod pseudonimem „Gallus” „zum Problem Deutschland Frankreich”. Autor zaznacza, że upowszechniło się twierdzenie, że w końcu 1930 r. nastąpiło pogorszenie stosunków niemiecko-francuskich; nie przeczy, że zostały rozwiane pewne sentymentalne iluzje co do usunięcia ważnych nieporozumień, lecz polityka jest jednocześnie wiedzą, szlakiem, który wymaga dokładnego przedstawienia prawdy, jako punktu wyjścia dla akcji.

Zbyt lekkomyślne sentymentalne traktowanie kwestii o zbliżeniu i braterstwie jest szkodliwe. Przeszło lat 10 od zakończenia wojny, która była kryzysem tysiącletnich dziejów. Tu trzeba ścisłego, beznamiętnego gospodarstwa i politycznego myślenia, jako jedynej możliwej metody. W teraźniejszym położeniu świata można i należy stosunek niemiecko-francuski rozpatrywać nie jako ścisłe tette à tette, lecz w ramach losów świata.

Rok 1930 wysunął dla obu narodów niespodziewane fakty. Przed Francuzami stało oblicze „innych Niemiec”. Niemcom wydało się, że francuska polityka uległa zmianie.

Echo zniesienia okupacji Nadrenji wywołało we Francji pewne rozdrażnienie. W sprawie wypełnienia traktatu Wersalskiego wykształconego Francuza przesładuje nieświadomość i stale porównanie z pokojem Frankfurckim w którym Niemcy zwyciężonej i opuszczonej Francji dyktowały swoje warunki i wydaje się mu, że w Wersalu zasiadł międzynarodowy sąd który wydał wyrok na Niemcy. Nawet wśród lewicy francuskiej występuje niezadowolone i zdziwienie, że po przedtemniem zwolnieniu zachodnich kranców Niemiec od okupacji, występują ich nowe żądania. Następnie wybory, dające miliony głosów Hitlerowcom wywołały rozczarowanie i strach. Echo tego rozczarowania daje się słyszeć w mowach przedstawicieli lewicy, Painlevé, Herriot, Paul Boncour i inni. Rok jeszcze temu cały parlament francuski z wyjątkiem małych grup oświadczył się za polityką porozumienia z Niemcami.

Autor przypomina, że francuski Boulanger przed 40 laty, przed 20-letnim nacjonalizmem francuski byli francuski Hitlerzy. Byli jednak epizodami politycznego życia Francji, jak epizodem będzie kierunek Hitlera w Niemczech.

Następnie autor rozpatruje wszystkie kwestie wysuwane przez Niemców będące przedmiotem sporu między Francją i Niemcami. Jest tam przede wszystkim „anschluss” który zdaniem autora dałby Niemcom kierownictwo środkowej Europy i otworzyłby im drogę na Balkany, czyli zrealizowałby to, przeciwko czemu walczyli pod czas wojny światowej.

Jeszcze bardziej autor występuje przeciwko rewizji planu Younga, gdyż o byłoby krzywdą finansową dla Francji. Tu przypomina, że Francja bez wszelkiego protestu zapłaciła kontrybucję w ciągu dwóch lat. Zapominając jednak, że dziesięć lat odškodowania nawet podług planu Younga przewyższa wielokrotnie kontrybucję 1871 r. i wpływa najfatalniej na stosunki gospodarcze Europy zwłaszcza Środkowej. Kontraktacja gospodarcza Polski, Austrii, Czechosłowacji i Węgier pozostaje w zależności od koniunktury gospodarczej w Niemczech i depresja gospodarcza Niemiec, spotęgowana olbrzymimi opłatami reperacyjnymi ciąży na stosunkach gospodarczych wszystkich tych państw.

Autor w końcu mówi o sprawie tak zwanego „Korytarza”. Sprawa przedstawia się w następujący sposób: „przedtemniem narodowy ucisk polskiej większości, obecnie przerwany związek i utrudnienie niemieckiej komunikacji, a więc wielkość i pierwsi niepowodzenia. Trudności komunikacyjne łatwo przezwyciężyć przez internacjonalizację, którą nienaruszała polskiego prawa zwierzchniego na tem terytorium. Główne linie komunikacyjne winny pozostać pod stałą i skuteczną kontrolą Ligi Narodów. Jest to całkiem co innego niż oddanie setki tysięcy polskiej ludności pod panowanie Niemiec, jakby inwentarz kolei i traktów”.

Dodamy do siebie, że Polska będzie mogła w pewnych warunkach uderzyć powyższego rozwiązania, cho-

ciaż najmniej dotkliwego od wysuwanej w prasie zagranicznej, gdy uniknie wszelkich skarg jakie pochodzą ze sprawy wiz i rewizji celnej przy przejeździe przez Korytarz. Polska winna uczynić Korytarz nieodzownym. Wiemy jednak, że skargi na Korytarz są formą dążeń restytucyjnych Niemiec i obecnie wysuwanie się innych form jest dla nas w gruncie rzeczy objawem pożądanym. Wracając do artykułu Gallusa przytaczamy charakterystyczny ustęp odnoszący do porozumienia:

„Nigdy przed wojną nie grali artyści ci muzykę we Francji w takiej liczbie i z takim uznaniem. Nigdy jeszcze nie było takiego ubiegania się wykształconej młodzieży o nieliczne, niestety, jeszcze i skąpe stypendia do Niemiec. Po głębokim odpływie w latach wojennych i powojennych podnosi się znów w gimnazjach i uniwersytetach liczba studiujących niemieckim. Organizacja nauki o Niemczech rozwija się systematycznie i obficie. Wszystko to dowodzi, że dane do tego porozumienia potrzebne, w znacznej mierze są już urzeczywistnione. Niepotrzeba tu się rozwodzić o nastroju sergospodarczych. Wspominamy tylko, że skłonność do współpracy z Niemcami przysłała już w wielu wypadkach formy praktyczne. Nasi politycy przejawiają olbrzymi pęd do rozwoju stosunków z Niemcami i występują z inicjatywą parlamentarną o zwiększenie kredytów dla rozbudowy stosunków z Niemcami.”

Artykuł Gallusa umieściła redakcja „Der Deutsche Volkswirt” zaopatrzony swym przypiskiem w którym polemizuje w zasadniczych spornych kwestiach wykazując olbrzymie różnice, jakie zachodzą w tych sprawach w opinii obu narodów. W końcu dodaje „nie jest to bynajmniej beznadziejne. Albowiem młodzież o której mówi Gallus, że się tłoczy o stypendia do Niemiec jasno swym umysłem galickim uczy się nauki o Niemczech. Ludzi tych nie będą się tyczyły niadziejne słowa Gallusa, że wyobrazić sobie nie może, by kiedykolwiek udało się Niemcom przekonać Francję i Małą Ententę o uprawnieniu swego żądania co do samostanowienia Austrii, żądania, o którym znowu Niemcy nie mogą wyobrazić sobie, że go samo przez się nie potwierdza każdy wolny duch i czyste serce. Odważni ci młodzi ludzie nie będą mogli pomyśleć sobie, dlaczego z powodu przestarzałego starego traktatu upierać się trzeba przy tem, by zachować chybione i beznadziejne rozwiązanie danego problemu zamiast spróbować nowego sformułowania, jak tego wcześniej czy później nieuniknienie wymagać będzie sprawa Korytarza.”

Młoda ta generacja rozumie może zupełnie proste ludzkie uzasadnienie dlaczego jednostronne rozbrojenie Niemiec, wywołujące zbyteczną kompensację przez militarne wykształcenie młodzieży jest sprawą daleko niebezpieczniejszą, niż równoprawienie i spokój się przyjęcie Niemiec do zbrojnego koncernu mocarstw. Można spodziewać się, że ci rozsądni młodzi ludzie zrozumieją, dlaczego Niemcy tak długo mówią o niemożności placenia rat Younga tak długo, aż im świat we własnym interesie uwierzy. Wł. St.

POSIEDZENIE KOMISJI PRAWNICZEJ SENATU.

WARSZAWA. PAT. — W dniu 3 b. m. odbyło się posiedzenie komisji prawniczej Senatu pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu p. Boguckiego.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa ukonstytuowania komisji, oraz przydziału referatów. Posiedzenie zajął marszałek Raczkiewicz, proponując wybór prezydium komisji, oraz wyłonienie specjalnego komitetu w myśl § 57 regulaminu obrad Senatu, złożonego z trzech senatorów, a powołanego do wydawania opinii co do poprawności techniki ustawodawczej i języka wszelkich rozważań w Senacie ustaw.

Na przewodniczącego komisji prawniczej wybrano sen. Perzyńskiego, na wiceprzewodniczącego — wicemarszałka Boguckiego, na sekretarza sen. Antoniego Staniewicza. Referat wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego kwestii uwięzienia byłych posłów i postępowania wobec nich w twierdzy brzeskiej, przydzielił sen. Poczetowskiemu.

Zgon marsz. Joffre'a



PARYŻ. PAT. W DNIU 3 STYCZNIA O GODZINIE 8 MIN. 23 RANO ZMARŁ MARSZAŁEK JOFFRE.

KONDOLENCJA POLSKI

WARSZAWA. PAT. — Z powodu zgonu marszałka Joffre'a Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przesyła na ręce prezydenta Republiki Francuskiej Doumergue'a depesze treści następującej:

Jego Ekscelencja Pan Gaston Doumergue, Prezydent Republiki Francuskiej Paryż. — Czcinawsz wiadość o śmierci marszałka Joffre'a, pragnę zaznaczyć wobec Waszej Ekscelencji udział, jaki biorę wraz z całą Polską w bolesnej żałobie, dotykającej Francję, która traci jednego ze swych najznakomitszych synów, bohatera z rąk Marne, którego imię pozostanie na zawsze

związane z wielkim, bohaterskim wysiłkiem narodu Francuskiego (—) Ignacy Mościcki. Minister spraw zagranicznych August Zaleski przesyła na ręce ministra spraw zagranicznych Brianda depeszę następującą: Jego Ekscelencja Pan Aristide Briand, Minister Spraw Zagranicznych. Paryż. — Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich najgłębszych kondoleńcyj z powodu bolesnej straty, jakiej doznała Francja z powodu śmierci jednego z najznakomitszych swych synów marszałka Joffre'a, którego chwala i zasługi należą do ocenienia w Polsce, pozostająca wyrzute w panice obu sprzymierzonych narodów (—) Zaleski.

W związku ze zgonem s. p. marszałka Francji Joffre'a, wiele osób zgłasza się do ambasady francuskiej w Warszawie, celem złożenia podpisów w specjalnie w tym celu wyłożonej księdze kondoleńcyjnej.

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU.

PARYŻ. PAT. — Na wiadomość o śmierci marszałka Joffre'a na wszystkich gmachach urzędowych, na wieży ratuszowej i na gmachach rządowych 20 okręgów Paryża ogłoszono żałobę do połowy masztu. Przez cały ranek przed kliniką, w której zmarł marszałek Joffre, gromadziły się olbrzymie tłumy. Rada gabinetowa postanowiła że pogrzeb narodowy marszałka Joffre'a odbędzie się we środę z tym samym ceremoniałem, co i pogrzeb marszałka Foch'a. Zwłoki marszałka Joffre'a wystawione będą na widok publiczny w poniedziałek i wtorek w kaplicy szkoły wojskowej. Zgodnie z życzeniem zmarłego, zwłoki spoczną w Louvecienne. Prowizorycznie marszałek Joffre zostanie pochowany w Pałacu Inwalidów.

GEN. ORLICZ-DRESZER REPREZENTUJE POLSKĘ.

WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). Na pogrzebie marszałka Joffre'a, reprezentować będzie Armję Polską gen. dywizji Gustaw Orlicz-Dreszer, który w tym celu wyjechał dziś wieczorem do Paryża.

DEPESZA KRÓLA JERZEGO.

LONDYN. PAT. Król Jerzy przesyła na ręce prezydenta Doumergue'a depeszę, w której oświadcza, że wraz z całym narodem angielskim podziela żalobę narodu francuskiego z powodu śmierci marszałka Joffre'a.

Śledztwo w sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego zostało ukończone

WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). Śledztwo w sprawie zamachu na Marszałka Piłsudskiego prowadzone przez sędziego do spraw szczególnych w p. Skrzyńskiego, zostało już ukończone, a akta sprawy przesłane do urzędu prokuratorskiego w celu przygotowania aktu oskarżenia.

Akt oskarżenia zredagowany będzie przez wice-prokuratora p. Witolda Grocholskiego. Oskarżeni są jak wiadomo członek P.P.S. C.K.W. Jagodziński i jego dwaj koledzy.

Rozprawa sądowa, która wzbudziła zainteresowanie, spodziewana jest w drugiej połowie lutego r. b.

Według przypuszczeń opartych na materiale śledztwa oskarżonemu Jagodzińskiemu grozi kara około 4 lat ciężkiego więzienia.

EKSPOSÉ MIN. ZALESKIEGO NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). Na 10-go stycznia, godzinę 11-tą rano zwołane zostanie posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych w celu ukonstytuowania się komisji. W dniu 12 stycznia odbędzie się drugie posiedzenie komisji, na którym minister Zaleski wygłosi obszernie eksposé o polskiej polityce zagranicznej w przededniu rozpoczynającej się 18 stycznia sesji Rady Ligi Narodów w Genewie.

Traktat handlowy polsko-amerykański

WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie z Waszyngtonu, że sprawa traktatu handlowego polsko-amerykańskiego, zatwierdzona została ponownie. Traktat zawiera klauzulę największego uprzywilejowania. Sfinalizowanie traktatu nastąpi w dniach najbliższych.

Strasliwe skutki eksplozji w łaźni

LWÓW. PAT. — Dalsze szczegóły o eksplozji koka w łaźni rytualnej w Horodence są następujące: Wskutek eksplozji wszystkie obecne tam osoby zostały w okropny sposób poparzone, oraz zabity został pałac Mikoruk. Do wieczora liczba zmarłych powiększyła się, gdyż w szpitalu, z pośród przewiezionych tam 9 osób ciężko rannych, 4 wskutek silnego poparzenia zmarły. W ciągu nocy zmarły w szpitalu jeszcze dwie kobiety, tak iż po upływie 24 godzin od chwili katastrofy, liczba zabitych wynosi 8 osób. Stan pozostałych 17 osób jest bardzo groźny. Na miejsce katastrofy przybyła krótko komisja sądowo-lekarska, która podjęła dochodzenie. Dokonała zdjęć fotograficznych, oraz przesłuchano szereg osób, które stwierdziły między innymi zaniedbanie dozoru łaźni, oraz fakt złego utrzymania koka, który znajdował się w łaźni od lat 30.

DALSZE SZCZEGÓŁY.

LWÓW. PAT. — „Ilustrowany Ekspres Wieczorny” przynosi dalsze szczegóły katastrofy wybuchu koka parowego w łaźni w Horodence o czym donosiliśmy. W socie nad ranem ilość zabitych powiększyła się do 11 osób, ponieważ w szpitalu zmarły jeszcze 3 osoby, które zostały ciężko porażone. Ogółem znajduje się w szpitalu jeszcze 14 rannych, z pośród których 6 osób walczy ze śmiercią. W dniu 3 b. m. b. zjechała do Horodunki komisja wojewódzka, która rozpoczęła badanie przyczyn okropnej katastrofy.

Rykw ambasadorem w Rzymie

RZYM. PAT. — Według pogłosek, jakie krążą w tutejszych sferach dziennikarsko-politycznych, nowym ambasadorem sowieckim w Rzymie ma być mianowany Rykw

PROTEST CZĘŚCI ADWOKATURY WILEŃSKIEJ W SPRAWIE BRZESKIEJ

Wczoraj redakcję naszą odwiedził p. mec. M. Engiel, prosząc nas o zamieszczenie poniższego listu, skierowanego do p.p. meca. Witolda Abramowicza i Zygmunta Jundziłła.

J. Wielmożni Panowie

Witold Abramowicz i Zygmunt Jundziłł
W Wilnie.

WIELE SZANOWNI KOLEDZY!

Opinia publiczna w Polsce wstrząśnięta jest do głębi straszącymi faktami, dotyczącymi traktowania więźniów brzeskich, a ujawnieniem we wniosku nagłym Stronnictwa Narodowego, interpelacji Posłów Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Parlamentarnego Posłów Chłopskich, oraz Klubu Narodowej Partii Robotniczej i Klubu Chrz.-Demokraty, jak również w liście protestorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do posła na Sejm — prof. Adama Krzyżanowskiego.

Pogłębiając, że „sprawa brzeska” od początku swego budziła wielki niepokój wśród palestry polskiej i wywołała protesty ze strony jej reprezentacji urzędowych, oraz organizacji adwokackich. Jak się okazuje z powyższych enuncjacji do najbardziej katowanych i maltretowanych więźniów brzeskich należał jeden z wybitnych przedstawicieli Palestry Polskiej — poseł i prokurator Trybunału Stanu, sześćdziesięcioletni dr. Herman Liberman, pozbawiony wolności prawników. Ale oczywiście nie o niego tylko, naszych kolegów, i nie tylko specjalnie o wybitnych byłych posłów i działaczy politycznych nam idzie. Idzie o obywatela i człowieka w ogóle. Zrozumiałe jest w tych warunkach, że tego rodzaju podeptanie godności ludzkiej, w stosunku do „więźniów brzeskich” — okropne zarówno ze względów humanitarnych, jak i ze stanowiska państwowości polskiej, narażające honorowi Rzeczypospolitej — nie może przejść bez całej protestu wśród tych, którzy z mocy zarówno ustawy, jak i szczytnych tradycji Palestry Polskiej powołani są być „przecznkami prawa i słuszości”.

Dotknęli w najgłębszych naszych zasadach i uczuciach, zwracamy się do Szanownych Kolegów, jako tych, którzy będąc zawsze darzeni naszym zaufaniem i piastując godność członków Rady Adwokackiej w Wilnie, piastują jednocześnie mandaty senatorów Rzeczypospolitej z ramienia Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, posiadającego większość w Sejmie i Senacie, a więc ponoszą odpowiedzialność za załatwienie „sprawy brzeskiej”. Zwracamy się z usilną prośbą o przyczynienie się do jaknajprędszego, całkowitego wyjaśnienia sprawy i ukarania winnych, moralnego zadośćuczynienia pokrzywdzonym i zapobieżenia na przyszłość podobnym faktom.

Prosimy jednocześnie o poinformowanie nas, co i jak Szanowni Koledzy przedsięwzięmy w tej palącej sprawie, gdyż ich w tym względzie działania, skoro Koledzy są członkami naszej korporacji, w najwyższym stopniu nas wszystkich obchodzą.

Ponieważ wystąpienie nasze dotyczy sprawy publicznej, treść listu tego podajemy do publicznej wiadomości, jednocześnie z doręczeniem go Szanownym Kolegom. Zbigniew Jasiński, Stanisław Bągiński, Mieczysław Engiel, Bronisław Krzyżanowski, W. Rodziewicz, Witold Jankowski, Maria Sienkiewiczówna, Stanisław Węslowski, A. Achmatowicz, Jaromir Matyas, Kazimierz Florczak, Kazimierz Petrusiewicz, Marian Kosiński, Jan Kamiński, Ignacy Zagórski, Jan Łuczewski, Al. Marciniowski, A. Burdard, Paweł Andrejew, N. Seifer, Józef Cernichow, Józef Rutkiewicz, B. Olechnowicz, J. Uciechowski, Walenty Parczewski, Konstanty Bajarszewski, Z. Turski, Włodzisław Mianowski, J. Mincrowa, Leon Graczyk, T. Kucharski, A. Hajkiewicz, E. Zaks, J. Zimotowicz, W. Łuczynski, J. Jochewicz, St. Kłakstowa, J. Sopoćko, Władysław Litwinski, B. Krasowski, B. Piekarski, A. Kresztanow, A. Prejs, Smilg, M. Wygodziński, Stanisław Mitkiewicz, Jerzy Prejs, M. Jarmont, J. Rubinow-Rubiniowicz, E. Rubinow-Rubiniowicz, Leon Slonimski, J. Kaplan, St. Krajowski, B. Achmatowicz, M. Riza Ternawski, Eug. Kozłowski, J. Gordon, B. Mofaw, Bolesław Szyszkowski, Franciszek Wisniont, Antoni Łapin, Edward Makowiecki, M. Bajarszewski, Roman Zan, Izaak Michalik, J. Długacz.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Co się dzieje w Mińsku

Tak czy inaczej, musimy się liczyć z tem, co się dzieje w Mińsku i jak się tam od czasu traktatu ryskiego ułożyły stosunki. Stosunki te ułożyły się w sposób następujący. Pozwolił sobie chociażby przytoczyć kilka ustępów z zamieszczonego już w „Słowie” wylątku korespondencji p. Zyngera z „Naszego Przeglądu”.

Rząd organizuje kadry urzędników białoruskich, uniwersytet miński jest białoruski, istnieje teatr białoruski w Mińsku. Po ustaleniu zasady, że dzieci chłopów i robotników mają pierwszeństwo przy wstępieniu do wyższych zakładów naukowych, procent Białorusinów w wyższych i średnich zakładach naukowych podniósł się znacznie.

Bez względu w jaki sposób ustosunkowujemy się do kwestji białoruskiej w jej całej rozciągłości, przechodzić nad tem wszystkim do porządku dziennego nie możemy. Nie chcemy w tem miejscu rozstrząsać celowości polityki narodowościowej S.S.S.R. Istnieje jednak szereg poważnych zdań, że polityka ta jest dla wewnętrznej spójności Sowietów niebezpieczna. Ostatnie fakty zdają się na to wskazywać.

W Mińsku dokonano szeregu aresztów wśród działaczy białoruskich...

Sprawa białoruska wygląda dziś w ten sposób, jakby się swemu ostrzem zwróciła przeciwko długoletnim inicjatorom i gorącym popieraczom. Wymazać jej niepodobna. Aresztowano w Mińsku wszystkich, ale to prawie wszystkich najwybitniejszych i najstarszych działaczy białoruskich, kompletowanych, zbieranych i zwolowanych tam pieczołowicie przez długie lata. Nie będziemy wymieniać nazwisk już znanych z poprzednich wiadomości. Ludzie gloryfikowani przez dziesięć lat na łamach sowieckiej prasy mińskiej, podnoszeni do aureoli bohaterów, czegoż się teraz doczekali? Weźmy do ręki jeden z ostatnich numerów „Zwiazdy”. Przeczytamy tam szereg epitetów pod adresem tych sąsiednich ludzi, którzy jeszcze kilka miesięcy temu stanowić mieli dowód „niepodległości” B. S. S. R., największy antypolski w polityce białoruskiej Moskwy. Ci wszyscy wczorajsi bohaterowie nazwani są: zdradcy, fałszywostkija, szczeniata, palicyznija, prastytutki, pryszczemianija, sabaki... wystarczy! Ludowy poeta, Janka Kupała, podnoszony do godności ojca duchowego i narodu białoruskiego, otrzymał w prasie mińskiej publiczne wezwanie do oświadczenia po czyjej stronie: tych zamkniętych w G. P.U., czy tych urzędników tem G.P.U. zarządzających. Janka Kupała miał na tyle odwagi, że dotychczas na to wezwanie nie odpowiedział!... Na stosunki sowieckie — heroizm! Jeden z oskarżonych, mianowicie stary działacz białoruski Lesik oświadczył na śledztwie: „mnie zdawałasia, szto hramić Polsczu, heta znaczyć padrubic toj sok, na jakim wisieć nasz ideał samostojnaja Białorusi”. Jakże charakterystyczne oświadczenie po tylu latach antypolskiej akcji komunistycznej! J. K.

OBRADY KOMISJI BUDŻETOWEJ. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). Zwołane na dzień 9 stycznia posiedzenie sejmowej komisji budżetowej poświęcone będzie dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Referat o budżecie tego ministerstwa wygłosi pos. dr. Polakiewicz (B.B.).

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

WALNE ZGROMADZENIE AKCJO-NARJUSZY BANKU POLSKIEGO. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W pierwszej połowie lutego r. b. odbędzie się doroczne walne zgromadzenie i bilans Banku wraz z rachunkiem strat i zysków za rok operacyjny 1930.

Sfery giełdowe przypuszczają, iż Bank Polski wypłaci dywidendę w wysokości 16 proc. od każdej akcji 100-złotowej. Pogłoska o dywidendzie wpłynęła dodatnio na kurs akcji Banku Polskiego, które podniosły się prawie o 4 złote na sztuce. Akcje Banku Polskiego były w ubiegłym roku jednym z najbardziej nabywanych walorów i obroty temi akcjami osiągały pokaźnych sum.

PERTRAKTACJE Z KONCERNEM SCHNEIDER-CREUSOT. WARSZAWA. 3-1 (tel. wł. „Słowa”). W dniu dzisiejszym odbyła się w Ministerstwie konferencja z przedstawicielami koncernu Schneider-Creusot i Banku du Pays du Nord. Jest dalszy ciąg pertraktacji w sprawie udzielenia pożyczki na wykończenie magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

ECHA KRAJOWE

Szkoła rolnicza w Bukiskzach

W dniu 14 XII 1930 r. w szkole rolniczej w Bukiskzach odbyła się uroczystość zakończenia kursu szkolnego przez grupę absolwentów z roku 1930.

Z ramienia p. wojewody na uroczystości przybył p. Szanowski, Wacław, naczelnik Wydziału Rolnictwa i Weterynarii Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, Szkolnictwo, by lo reprezentować przez p. Houtwada Witolda, prezesa komisji szkolnej, oraz Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńskiego - Trockiego i sfery ziemianskie w osobie czcigodnego pana Fałkiewicza Jana - Marjana, oraz pana Macutkiewicza Jan, wojsko - w osobie pana kapitana Pakuły Michała, komendanta Kadry Instruktorskiej na powiat Wileński - Trocki. Związek Młodzieży Polskiej w osobie p. Dyakowskiego Leonarda, komendanta SAMP na województwo wileńskie, Związek Młodzieży Wilejskiej - w osobie p. Świećkiewicza Antoniego, kierownika Kół Związku. Ponadto zaszczepia swa obecnością uroczysty moment w Bukiskzach panna Giełnizówna Maria, dyrektorka szkoły rolniczej żeńskiej w Różanie (powiat szczuczynski) z grupą absolwentek.

Dzięki nieustraszonej pracy personelu nau czycielskiego szkoły w osobach: p. Somo rowskiego Kazimierza, pani Somorowskiej Heleny i pana Jurewicza Stanisława pod prezystein i fachowem kierownictwem dy rektora szkoły o inżyniera Garszyńskiego Adolfa ukończy kurs 30 absolwentów.

W ślęcie nacechowanej sali pan naczelnik Szanowski Wacław - po krótkim, lecz serdecznym przemówieniu do młodych rolników, wychodzących w świat ze zdobytą tym zasobem wiedzy fachowej - rozdał świadectwa o ukończeniu szkoły, a wślad za tem, kapitan Pakuła rozdał świadectwa o ukończeniu przez absolwentów II stopnia przysposobienia wojskowego, co daje każdemu duże przywileje przy odbywaniu służby w wojsku.

Z ogólnej liczby absolwentów, którzy ukończyli kurs - czterech, a mianowicie: 1) Kudźma Józef, 2) Jurkiewicz Arkadiusz, 3) Zankiewicz Mikołaj i 4) Baturto Stefan - otrzymali nagrody w postaci kompletów książek rolniczych.

Po wydaniu świadectw odbył się wspólny obiad, uroczystym szeregiem przemówień p. dyrektora Garszyńskiego, p. Somorowskiego oraz przedstawicieli organizacji, Związków Młodzieżowych, jak również śpiewem chóralnym całego towarzystwa, uroczystość przy stole biesiadnym.

Dzięki wytworzonej przez dyrektora szko ly p. Garszyńskiego atmosferze wzajemnego zaufania w okresie pracy oraz wzięcia udziału w uroczystości całej rodziny personelu szkolnego - całość czyniła nadzwyczajnie miłe wrażenie, nacechowane miłym współżyciem rodzinnym.

Ma to głębokie znaczenie, gdy się weźmie pod uwagę cele i zadania szkół rolniczych w kraju wogóle, a tutaj, na Kresach, w szczególności: gdzie - z jednej strony - kultura rolna stoi bardzo nisko, z drugiej zaś strony - świadomość ogólna o konieczności kształcenia się w kierunku rolniczym - stoi w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do potrzeb.

Obcy więcej szkół rolniczych w Polsce miało tak zharmonizowany personel nauczycielski, dzięki uniętemu kierownictwu nauczyciela w szkole obecnego jej dyrektora pana Jurewicza Garszyńskiego, a można mieć pewność, że lawa szkolna, rok rocznie, będzie wyowoczać zstępu młodzieży, przygotowanej do pracy fachowej i do umiłowania roli na swoim własnym zagonie.

Przechodźnię TURMONT

— Choinka i opłatek w kolejojem przy sposobieniu wojskowem. Tradycyjnym zwyczajem w niedzielę dnia 28 XII o godzinie 15 staniem „Ogniska” kolejowego przy współudziale komitetu pań, na czele z p. naczelnikowa Górna, zorganizowano dla dzieci pracowników państwowych „gwiazdke”. Uroczystość zgałał przy rzęście oświetlonej i ślicznie ubranej choince serdecznym przemówieniem do dzieci zawiadowca stacji, p. Kobus, po przemówieniu którego nastąpiła zabawa dzieci: gry, deklamacje, śpiewy i tańce. Trzykrotnie odtaczony przez dziatwe „krakowiak” był za każdym razem nagradzany burzą oklasków zebranych publiczności. W czasie przerwy chór kolejowego przysposobienia wojskowego odśpiewał kilka kolęd, zaś orkiestra tegoż przysposobienia przegrywała cały czas podczas zabawy dzieci. Pod koniec uroczystości św. Mikołaj, w towarzystwie Aniolka, rozdał 120 dzieciom słodycze. W prawdziwie miłym nastroju spędziła dziatwa czas do godziny 18.

Tegoż dnia o godzinie 20 we wspaniale udekorowanej sali dworca odbyła się uroczystość dzielenia się opłatkami 60 członków kolejowego przysposobienia wojskowego. Uroczystość zgałał krótkim, lecz serdecznym przemówieniem prezes tut. zarządu p. Kobus, witając jednocześnie miłych gości w osobach: zawiadowcy stacji Zembale kole i lotewskiej p. Kalnejaisa, naczelnika urzędu celnego, sędziego, przedstawicieli policji i innych, poczem nastąpiło dzielenie się opłatkami z każdym z obecnych, wśród nader miłego koleżeńkiego nastroju. Uroczystość przeciągnęła się do godziny 24. Nałęcz podziękuję, iż w czasie biesiady kilkakrotnie

toastowano na rzecz kolegów kolejowców lotewskich, i ich obecnego przedstawiciela p. Kalnejaisa. Cała uroczystość wywarła na wszystkich obecnych bardzo sympatyczne wrażenie i niewątpliwie przyczyni się do nawiązania bliższych stosunków towarzyskich tak z kolegami lotewskimi, jak również i z pracownikami innych dykasterji państwowych.

Ofiary gruźlicy

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Nauczycielskiego” czytamy:

„Z żałobnej karty”. Nauczycielka jednoklasowej szkoły powszechnej w Egidach pow. wolożyńskiego zmarła na gruźlicę w sanatorium nauczycielskim w Zakopanem w 24 roku życia, a w czwartym pracy nauczy cielskiej. Przyczyną jej choroby były tragiczne warunki pracy. Uczyla w małej, nieodpowiedniej izbie szkolnej 110 dzieci. W takich warunkach nabawiła się gruźlicy i mimo troskliwej opieki w sanatorium odesza w kwiecie wieku. Czesze jej pamięć!

Odesza... Nie, tragiczne, mówmy brutalnie, potworne warunki pracy wpędziły ją do grobu, zabrali jeszcze jedno młode życie, jeszcze jedną ofiarę naszych stosunków, panujących w szkolnictwie.

Dziś, po latach kilkunastu niepodległości, kiedy we wszystkich niemal dziedzinach warunki pracy zostały jako - tako unormowane - szkolnictwo, podstawa naszego kul turalnego bytu, tarza się w nędzy, pozbawiając życia cichych, ofiarnych, najczęściej młodych i chętnych do pracy, lecz nie odpornych na ciasnotę, duszność, ścieżnienie, zgniliznę, zimno, wilgoć i t. p. pracowników na nizinie oświaty.

W powiecie wolożyńskim nauczycielka, ucząc w małej, nieodpowiedniej izbie szkol nej 110 dzieci, nabawiła się gruźlicą - e- lementarz wypadł z jej młodych rąk, wyjeżdża do sanatorium w Zakopanem i stanad już nie powraca do szkoły, do potwrnej izby szkolnej. Odesza w zaświaty.

W powiecie wolożyńskim, w Nowogród czynie - dziś, w Wileńszczyźnie - jutro, na Polesiu, czy Wołyniu - pojutrze, i tak niemal codziennie padają ludzie - ofiary na szych potwornych stosunków. 24-letnia nau czycielka, 30-letni nauczyciel (patrz nekrolog w „Głosie Naucz.”) Zmarli na gruźlicę, padli na froncie bojowym elementarza szkolnego”. Na ich miejsca przyjdą inni, z dzie w kwiecie wieku, sporo warunki pra- dzie w kwiecie wieku, spora warunki pra- cy zmuszą być kalekami - gruźlikami... Cóż jednak szkodzi, przecież to tylko zwykła nauczycielka, nieznamy nauczyciel... Ktoś jednak ponosi odpowiedzialność za życia wchowawców - Narodu, obywateli wolnej Polski, ponosi odpowiedzialność, jeśli nie przed prawem, to przed Bogiem i własnym sumieniem...

Józef Terlecki.

ŚWIĘCIANY

— Grypa w powiecie święciańskim. Z powiatu donoszą o rozszerzeniu się epide- mji grypy, która - na szczęście - pomi- nięła ciężkiego przebiegu iwa krótko, zaled- nie parę dni. Oznaki grypy: silny ból gło- wy, katar, łamanie w stawach, ciepłota ga- rda, i gorączka, sięgająca często 40 stop- ni. Wypadki śmiertelne nie są zanotowane.

— Sroga zima. W dniach świąt Bożego Narodzenia i w ostatnią niedzielę przed no- wym Rokiem w pow. święciańskim mroz osiągnął niemal 50 stopni poniżej zera. O- padły śnieżne nie są notowane w ostatnich dniach, zaś przed świętami śnieg spada, tworząc grubą puszystą powłokę, sięga- jąca 50 - 70 cm.

— Budżety gminne. Ostatnio na terenie powiatu odbywały się posiedzenia Rad gminnych, które rozpatrywały i uchwałyły budżety na rok 1931 - 32. Zgodnie z za- rządzeniem władz zwierzchnich, w dzia- łach wydatków budżety nie zostały zwiększo- ne, czemu należy niemało zawdzięczać stanowi- sku p. Janowskiego insp. samorządowego na pow. święciański. P. inspektor będąc nie mał w każdej gminie na posiedzeniach Rad, mocno sprzeciwiał się przeciwko wyrubno- wywaniu skali podatkowej, czem w kilku gminach wpłynął na zmniejszenie jej. W gminie np. kołtyniańskiej, w ub. r. (-1930) planowano podatek na grunt gminy 2 zł 37 gr. (za 1 ha gruntu ornego), zaś według przewidywanych obliczeń, dokonanych na podstawie liczb, zacierpniętych z uchwa- lenego budżetu na rok budżetowemu obec- nym (1931 - 32) podatek ten będzie ob- niżony o cale 40 gr. na ha, czyli będzie wy- niósł tylko 2 zł. 10 gr. Zaznaczyć należy, że jest to pierwszy od lat dziesięciu wy- padek obniżenia skali podatkowej w gminie kołtyniańskiej, którą ludność powita ze zdziwieniem i niedowierzaniem. Tak już przyzwyczailismy się do coraz wyższej skali podatkowej.

— Chwałebne. Wydział Powiatowy Sei- miku Święciańskiego rozesłał bezpłatnie do bibliotek urzędów gminnych i stowarzysze- ni, istniejących na terenie powiatu książkę K. Bielńskiego o powstaniu listopadowym w pow. Zawilejskim (Święciański).

KOŁTYNIANY

(Pow. Święciański)

— Kolo Młodzieży Wilejskiej. Kolo Mł- dzieży chce rozpocząć nowe życie organiza-

Venizelos przybył do Wiednia

WIEN. PAT. — W dniu 3 b. m. o godz. 11.25 przybył do Wiednia grecki prezes radz ministrów Venizelos z małżonką. Na dworcu północnym zjawili się wicekanclerz Schober, poseł austriacki w Atenach Guenter, pre- zydent parlamentu greckiego, Alavamos, jako też delegacja kolonii greckiej w Wiedniu. Gdy Venizelos wysiadł z pociągu został serdecznie powitany przez wicekanclerza Schobera, poczem udał się do przeczeczonych dla nie- go apartamentów. W czasie swego pobytu w Wiedniu, Venizelos będzie gościem rządu austriackiego.

Krwawe zaburzenia robotnicze w Zagłębiu Ruhry

BERLIN. PAT. Ruch strajkowy w zagłębiu Ruhry w dalszym ciągu stopniowo się wzmacnia. Wejścia do szybów nadal są obsadzone przez strajkujących i bezrobot- nych. Policja wielokrotnie musiała interwenjować, przyczem (ochodząco do starz z ro- botnikami. W Lindforcie urzadzone zostały wielkie zgromadzenie strajkujących, przy rozprawianiu którego policja musiała użyć palek gumiowych, i dać salwę na postach. W jednej z kopalń zamiast 7 tysięcy górników stawilo się do pracy tylko 2 tysiące. Podczas starcia między robotnikami a policja kilku górników odniosło rany. Policja roz- pędzała robotników, wjeżdżając w tłum na ciężarowych samochodach. W miejscowo- ści Brotpott, tłum strajkujących zaatakował policję obrzucając ją kamieniami. Policjanci w obronie własnej oddali kilka ostrych strzałów rozewolujących rannych ciężko 2-ch górników.

BERLIN. PAT. — Donoszą z Moers (Nadrenja) że wczoraj wieczorem w szybie 5-tych, w kopalni Rheinpreussen doszło w czasie zmiany nocnej do krwawego starcia między tłumem strajkujących górników, a policja. Strajkujący usilowali przemoca we- drzeć się do budynku kopalnianego, celem uniemożliwienia zjazdu do szybu. Z tłumu padły nagłe strzały, na które policja odpowiedziała salwa. Wywiązała się długa strze- lanina, w czasie której przechodzący obok kopalni drożnik kolejowy trawion został kil- ku kulami i zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala kilkanaście osób w czasie strzelaniny odniosło rany.

Waluta państwa watykańskiego

CITTA DEL VATICANO. — PAT. Ukazał się dekret papieski w sprawie usta- nowienia waluty państwa watykańskiego. Dekret ten w 7 artykułach określa charak- terystyczne cechy znaków obiegowych, których podstawą jest list złoty, zawierający 700.919 gr. czystego złota. W roku bieżącym ilość emitowanych monet osiągnie wartość : miliona lirów. Dekret ustala 100-lirówki złote, 10 i 5 lirówki srebrne, oraz bilon niklo- wy i miedziany.

Wykolejenie ekspresu

LONDYN. PAT. W pobliżu dworca, Carlisle wykoleił się ekspres Edynburg - Londyn. Kilka wagonów wypadło z szyn. Jest 4 zabitych i 12 osób rannych.

7.000.000 POLAKÓW MIESZKA POZA GRANICAMI KRAJU. NIE MAJĄ SZKÓŁ...

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polska.

Burze śnieżne na Białorusi Sowieckiej

WSTRZYMUJĄ POCIĄGI I ZRYWAJĄ POŁĄCZENIA TELEFONICZNE.

Z terenu Białorusi Sowieckiej nadeszły wiadomości o silnych burzach śnieżnych, które nawiedziły wiele miejscowości. Wskutek zawiei śnieżnych 13-cie pociągów ugrzęzło w drodze i czeka na oczyszczenie torów.

Również wichura zerwała połączenia telefoniczne, kolejowe i między- miastowe.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

ST. KRAUZE

UL. WILEŃSKA Nr. 32 m. 2, I PIĘTRO
Nr. TEL. 15-51.

NA SEZON KARNAWAŁOWY POLECA OSTATNIE NOWOŚCI.
PRZYMUJE WSZELKIE OBSTANUNKI PO CENACH DOSTĘPNYCH.

cyjne, życie ruchliwe i warte. 14 z. m. we własnej świetlicy odbyło się doroczne walne zebranie członków kół, którzy wy- brali nowy zarząd i komisję rewizyjną. I tak do zarządu zostali wybrani p. p.: Piotr Szczeciński, Edward Frikke, Aleksan- der Bukowski, Józef Terlecki i Aleksander Milewski, zaś do komisji p. p.: Jan Marcin- kiewicz, Józef Czyżewski i Józef Baranow- ski. Jednocześnie dokonano wyborów dele- gatów na jarmazdy powiatowy i wojewódzki Związku Młodzieży Wilejskiej, a mianowicie na jarmaz powiatowy w Święcicach (wy- brano Józefa Baranowskiego) i wojewódzki w Wilnie (wybrano Józefa Terleckiego).

Wczorajem tegoż dnia nowowybrany zar- ząd podzielił pomiędzy siebie funkcje w spo- sób następujący: prezes - Piotr Szczeciński, wiceprezes - Al. Bukowski, sekretarz - Józef Terlecki, skarbnik - Ed. Frikke i bibliotekarz - Al. Milewski.

Mani nadzieje, że nowowybrany zarząd nie zawiedzie naszego zaufania, jakim go niemał jednogłośnie obdarzyliśmy w dniu wyborów. Również wierzymy, że nie bacząc na nieporozumienia, wynikłe o błażości po- niędzy pownymi jednostkami - nasze kolo nie pozostanie „maruderem” - przeciwnie, będzie się starało przetrześcić w pracy spo- łecznej i kulturalno - oświatowej inne podoba jednostki organizacyjne w powiecie. Zorganizowanie zespołu muzycznego (deter- oktry) jest jednym z wyczynów nasze- go kołtyniańskiego kół i b. zarządu. U- tworzenie przy kole zespołów: chóralnego i

teatralnego, w których pracy biorą udział p. p. nauczycielki i nauczyciele z Kołtynian „okolicznych publicznych szkół, a mianowi- cie: Genowefa Szczecińska, Aldona Janusz- kiewiczówna, Piotr Szczeciński, Aleksander Milewski, Edward Frikke i Wiktor Mienio- wicz, urzędnicy gminni na czele z wójtem gminy p. Adamem Łukasiewiczem, porucz- nika żona p. Maria Szymańska, kierownik poczty p. Jan Marciniewicz, szefka żona p. Zofia Bednarska, i inni członkowie kół - świadczy o odrodzeniu się tutaj „świat- ka”. Równocześnie poczyniono starania o zorganizowanie biblioteki kół, której Urząd gminy zaopiniował przedło 400 tomów z w- własnej zbliżonej przed rokiem bibli- otek. Własna świetlica, czynna przez czter- dni w tygodniu, przeważnie w godzinach wieczornych, skupia członków kół w grono, daje rozrywki w postaci gier (sza- chy, warcaby), oraz strawę duchową w po- staci czytelnictwa tygodników („Żołnier- Polski” i „Reduta”). Swego czasu otrzy- maliśmy „Siew” - organ Związku Młod- zie Wilejskiej - niestety, kilkakrotnie zmian- y w składzie zarządu naszego kół tworzyły sytuację bezczynności, w okresie której nie została wpłaconą należność za tygodnik, a o rzecz zrozumiała, „Siew” nie nadchodził.

Spodziewamy się, że z Nowym Rokiem nowy zarząd zaprenumeruje swe własne pi- smo. Od czasu do czasu w świetlicy można spotrzeć „dziennik „Słowo”, lub „Kurier Wi- leński” - zaś dość często „Gospodarka Kresowego”.

ŚWIĘTA BEZBOŻNIKÓW w MOSKWIE

STOS OBRAZÓW ŚWIĘTYCH SPALONY NA LODZIE RZKI PRZEZ POĆISKI MIOTACZY OGNI

Święta Bożego Narodzenia w So- wietach odbyły się pod hasłami wal- ki z religią i klerem.

Zapowiedziane przez rządowe so- wieckie organizacje ateistyczne po- chody i demonstracje rozpoczęły się w noc z 24 na 25 grudnia.

Olbrzymi pochód bezbożników wraz ze zmobilizowanymi w tym celu robotnikami fabryk moskiewskich ru- szył głównie arterjami komunikacyj- nemi Moskwy. Na czele tysięcznych tłumów jechały obite czerwonym perkalom auta ciężarowe, na których znajdowały się karykaturowe kukły duchowieństwa chrześcijańskie- go oraz papieża, Poincarego, fran- cuskich generałów i t. p.

Pochody z dzielnic robotniczych skierowały się w stronę pryncypalnej ulicy Twerskiej, gdzie odbyło się połączenie bezbożników. Po utwo- rzeniu jednego pochodu, wszystko ruszyło w kierunku placu Czerwo- nego.

W pochodzie uczestniczyły dele- gacje bezbożników armji czerwonej z najeżonymi bagnetami i raz po raz wykrzykiwały: „Śmierć religii”.

Gdy pochód przyszedł na Plac Czerwony, powiłał go chór komu- nistycznych dzieci w liczbie kilkuset osób. Chór odpiewał kantatę na cześć Lenina, a następnie na mówni- cy ukazał się jeden z najbliższych współpracowników Stalina prezes Związku bezbożników sowieckich Je- meljan Jarosławski, który zakończył swe przemówienie żądaniem przysięgi od demon-trantów na wierność „tra- dyjom wolnościowemu państwa pro- letariackiego oraz rządowi sowiec- kiemu”.

Po przemówieniu naczelnego bez- bożnika sowieckiego demonstranci przeszli marszem koło mauzoleum Lenina, nad rzeką Moskwą, gdzie na lodzie został wybudowany olbrzymi stos z obrazów świętych, chorągwi cerkiewnych i innych relikwii kościo- łów chrześcijańskich.

Przy dzwinkach „Międzynarodów- ki” stos został zapalony przez po- ciski miotaczy ognia.

Wówczas wokół płonącego sto- su rozpoczął się skomponowany przez sowieckich choreografów „Taniec nie- wierzących”, wykonany przez czerw- nych harcerzy.

Widowisko zakończono o godz. 5 nad ranem.

PIĘCIOLETNI PLAN Zwalczania religji.

Główna rada związku wojujących bezbożników opracowała t. zw. pięcio- letni plan zwalczania religji w Sowie- tach.

Według tego planu wszystkie świa- tynie w ZSSR powinny być zamknię- te najpóźniej do 1 stycznia 1934 r.

We wszystkich większych mia- stach sowieckich mają być założone specjalne akademje ateistyczne celem wykształcenia agitatorów i instruktó- rów propagandy przeciwereligijnej. Do- tychczas założono 18 takich akademji.

Plan zwalczania religji zwraca szczególną uwagę na szerzenie ateiz- mu i zwalczanie uczucia religijnego wśród żołnierzy i marynarzy sowiec- kich. W roku 1931 ma być delegowa- nych 10000 instruktorów celem założe- nia w armji i flocie jacejek wojują- cych bezbożników.

W przeciągu trzech ostatnich lat na całym terytorjum sowieckim zam- knięto około 16000 świątyni. W ostat- nim czasie akcja bezbożników zwróci- ła swoje ostrze przeciwko religji ka- tolickiej, żydowskiej i mahometańskiej.

Rząd sowiecki opracowuje obecnie projekt dekretu zakazującego budowę nowych świątyni, oraz zbieranie ofiar na ten cel. Ma być również wydana nowela do sowieckiego kodeksu kar- nego przewidująca karę dwuletniego więzienia. oraz zestanie za udzielanie nauki religji.

WYPRZEDAŻ POŚWIĄTECZNA 50%

OBOWIA WYSORTOWANEGO Z RABATEM

o g ł a s z a **POLSKA WYTWÓRNI** **OBOWIA**

W. Nowickiego **WILNO,**
ul. Wielka 30

Przy zakupach żądać od cen stałych powyższego rabatu

ZGLISZCZA I RUINY NA TERENACH ZNISZCZONYCH PRZEZ MERAPI

Bilans smutnego 1930 roku zam- knięto tragiczną pozycją.

Obliczono w przybliżeniu ilość o- trur wulkanu Merapi, w przybliżeniu, gdyż nie da się dziś w ściśłości okre- ślić ile nieszczęśliwych ofiar do dziś dnia nie wydobyci z pod gruzów, wie- le zwęgliła ciaława - i ile do- mów startych zostało z powierzchni ziemi.

Od czasów katastrofy mesyńskiej nie notowano podobnych cyfr.

Oto one - 1300 tubylców zab- iętych, 2300 osób ciężko i leż rannych, 850 domów spalonych, 530 domów startych z powierzchni ziemi, 2500 sztuk inwentarza zabitych, spalonych, lub zaginionych.

Całe okoliczne pola, lasy palmowe, przedstawiają dziś smutny obraz po- piłem przykrytej pustyni, nad którym unosi się pył węglowy i chmury po- piółki.

Drogi komunikacyjne przestały ist- nieć, tam zaś, gdzie przejsz względnie przejechać można, stały się arterjami, po których tam i z powrotem posuwa- ją się kolumny ratownicze, zdążające na pomoc pozostałym przy życiu mie- szkańcom, znajdującym się w obozowi- skach po bokach szosy.

Zarząd gubernjalny prowincji za- rządził aeroplanową inspekcję zdewa- stowanych terenów, które przedstawia

ją zgrozę przejmujący widok.

Tłumy mieszkańców tulają się bezce- lowo po pustynnym obszarze, zdezor- jentowane i oszołomione grozą kata- strofy, skazane na głód i szerzące się choroby.

Kolumny ratownicze zaopatrują ludność w żywność, której jest zawa- mało i która dzięki chaosowi pa- nującemu na terenach rozdawana jest tylko tym którzy mają dostęp do centra- li ratowniczych.

Okazało się jednak, że i tu na tym popielisku nędzy i grozy żerują ludzie szakale.

Oto bataljony żandarmerji polowej sprowadzone w celu pilnowania ładu i zapobieżenia ewent. gwałtom, wyta- pały świetlicę zorganizowaną szajkę rabu- siów, którzy korzystając z zamętu o- kradali resztki domostw, trupy i obo- zujących nędzajów.

Długo jeszcze panować będzie dzie- ło zniszczenia i nieprędko śliczna, ziele- ńa i radością kwitnąca, okolicą be- dzie popieliskowa pustynia Merapi.

Należy zasypać szczeliny ziemne, pobudować domy, odzyszczyć z gruzów pola.

Akcja ratownicza jednak trwa dalej. Do pobliskich portów przybywają po- siłkowe okręty, pracują zastępy sape- rów. Rok 1930 - zapisał się u schyłku swego groźną pozycją.

Del.

Mieczysław Limanowski.

W dniu **5 stycznia 1931 r.** **Pod protektorem** **Pana Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza i Pana Wojewody Wileńskiego Stefana Kirtiklisa**

BALMORSKI

W salonach Oficerskiego **Kasyna Garnizonowego** **ul. Mickiewicza 13**

Teatr Lutnia

„EGZOTYCZNA KOCHANKA” VERNEUILL'A

Nudzą nas już ci kochankowie ko- medji francuskiej, którzy nigdy nie mo- gą być czym innym, jak ona ta czyszą żoną, a on do sypialni małżeńskiej wkładającym się szminkowanym Apoli- niniem. Nudzą nas, już choćby dlatego, że farby są wyświechtane, wyjedzone, z wytartem już czołem, bez błysku bepośredniości, która powinna być w grzechu.

Nie pisałbym o tej sztuce, gdyby nie jej zakończenie. Po jakiejś bowiem, cukierkowej mdości trzech aktów, pod sam koniec, można podnieść ocyw- na scenę i zaciekawić się tym szrapne- em, który wypada. Oczywiście, dlate- go jeszcze, że szrapnelem tym jest **Eichlerówna**, kuzynka egzotyczna z Moskwy czyli Zonia, która jak Japo- Źek jakich w swych kolorowych drze- worytach doskonałą linią wszystko ob- wodzi. Kuzynka ta wpadła zniemacka

do domu, w którym pani romansuje, a glupkowaty bankier makulaturę po- tycka płodzi: Zonia odrazu jednym ujęciem oka, demaskuje intymną treść domu. Romans bowiem pani do- mu, to wzajemne sprzyncie **Balcerzaka** do **Lewickiej** i Lewickiej do Balcerza- ka, czyli malarza Huberta, gościa do- mu do pani domu Lucyny. Archibald - mąż (**Wyrwicz**) już był zwierzysł- nosem, że nie wszystko w domu jest w porządku. Niechże się kuzynka zaj- mie malarzem, niech opęta malarza. Inaczej żona, owa Lucyna: ta nakłania kuzynkę, aby w sobie męża rozkocha- ła.

W ten sposób zadzierzga się węzeł którego finałem jest nieoczekiwany re- zultat: Zonia zadurzyła się w malar- zu na dobre. Bo ten malarz (zresztą jak i pan domu), mając przed sobą temperament i zmysły, runął ku niej. Oprzytomniejąc za chwilę w zefknięciu z dawną kochanką i powróci do cu- dziej żony. Zonia jednak zakochała się w malarzu i tragicznie widząc, co się święci, wypada z domu jak petarda

To „zakochanie się” Eichlerówna prezentuje, ujawniając mistrzowsko wiel- kiej miłości na świecie. Już zdawało się, że znalazła to swoje i że dusi, który rozpoczął się miłosny, trwa bę- dzie jak głos, wciąż od nowa tracący na strunie. Niestety, beznadziejnie są- sny w ramionach malarza jeszcze jeden jest nowy zawód na tej drodze szuka- nia bez końca. Kobieta piękna, pełna krwi i zmysłów, urodziwa, leci przed się, szukając miłości, i w nasywch o- czach jest rozdarta przez to Fatum, jeszcze raz drwiące i jeszcze raz do- szpikuje kości raniące. Zonia musi je- jak wino, perłać się w kielichu, odci- nać się od tej Lucyny, która jest mlec- kiem i młdą asłodyczą. Już malarz zdawał się być tym wybranym, kiedy nagle Zonia odskoczy i zraniona z tego domu wyleci z tym krzykiem: „nikt mnie nie kocha”, zasadniczą tre- ścią istoty jej niespokojnej, tajoną sprężyną wszystkich jej esów i fiores- sów.

Zawsze i wszędzie zdrowa natura

ludzka, żywiołowa, jak burza, lub or- kan, pedząca, fascynować nas będzie. Jeszcze więcej, skoro się pokaże, że cały pęd był jednym krzykiem do słoń- ca. Taką jest Eichlerówna, dzięki któ- rej sztuka Verneuilla przestaje być ma- kulatura, wyświechtaną nudą. Zonia na początku jest cała na zewnątrz i ma bezpośredniość reagowania, jaka ma ją Fosjanki. Na dnie wszystkiego jest du- sza - enigmat. Nie wiemy, zrazu, co oznacza to kołowanie, zabracanie się, szumienie w irracjonalnych podskokach życia głębokie zostaje nagle ujawnio- ne, tajemnica na dnie wszystkiego. Te- raz już wiemy, dlaczego Zonia jest li- stkiem, dlaczego listek ten wiatr po- rywa, dlaczego nie pozwala mu leżeć spokojnie na ziemi.

Maska spada, widzimy człowieka, kobietę tragiczną, jakby przez rozdar- cie chmur, które znowu się zasuwają.

Cieszę się, że panna **Eichlerowa** po- siłubiona peważnemu i dostojnemu Teatrowi w tej tak nikłej sztuce u- nięła swoim talentem wydobyc ową konstrukcję, dzięki której postać Zo-

n' objawia sens, tajemne sprężyny działania. Porównam tę jej konstruk- cję do obrączki, którą to obrączkę na wszystkich strony niesamowicie się po- rusza, ale tak, aby kamień dopiero w ostatniej chwili był widzialnym. Olśnie- wający pęk światła pod sam koniec wypadnie, rażąc nasze oczy. To jest właśnie majstersztykiem tak tą obra- czką kęcić przez 3 akty, że nikt do- myślić się nie może, że brylant prze- żywania tragicznego jest wprawiony w tę obrączkę. Czy wiedzieliśmy, że na- gle zejdziemy na dno odwiecznego tajemniczego, okropnego Fatum mają

Zebranie wileńskich posłów i senatorów

B. B. W. R.

W sobotę 3 stycznia przy ul. Zawalnej 1 miało miejsce posiedzenie grupy Wileńsko - Nowogródzkiej BBWR, a raczej tych posłów i senatorów, którzy należą do województwa wileńskiego. Przewodził sen. Witold Abramowicz. Na grupie tej przyjęto opracowany przez komisję, złożoną z mec. Abramowicza, dr. Brokowskiego i p. Mackiewicz regulamin grupy. Regulamin ten został przyjęty w charakterze propozycji, jaką posłowie i senatorowie wileńscy wniosli na plenum grupy. Regulamin przewiduje podział grupy na dwa koła — wileńskie i nowogródzkie, pozbawione do życia 5 komisji: 1) samorządowa, 2) gospodarcza, 3) oświaty, wyznań i spraw narodowościowych, 4) pracy i opieki społecznej, 5) prawnicza.

Po zatwierdzeniu sprawy regulaminu przystąpiono do samych spraw porządku dziennego. Dr. Brokowski referował sprawę bezrobocia w Wilnie, które się zwiększyło.

W sprawie funduszu bezrobocia zabierał głos pułk. Br. Wędrzicki, dzieląc się swoimi, nader ciekawymi uwagami. Fundusz bezrobocia i biuro dla bezrobotnych, działające po miastach, są ciętym środkiem demoralizacji wsi. Ludzie uciekają ze wsi, zapisują się do bezrobotnych w mieście i pobierają swój zasiłek wynoszący 3 zł. 85 gr. dziennie. Na wsi ciągle słyszy się oświadczenia: „Poco mam pracować, kiedy w mieście jako bezrobotnemu zapłacą mi blisko 4 zł.”

Uwagi posła Wędrzickiego popierał swymi spostrzeżeniami poseł Stankiewicz, który powołuje się na swój charakter rzemieślnika z miasteczka Głębokie. Stwierdza on również, że mnóstwo wieśniaków porzuca wprost swoje gospodarstwo, aby się wpisać na bezrobotnych i korzystać z zasiłków 3 zł. 85 gr., które w stosunku do poziomu życia naszych włościan, wcale nie wydają się małe. Wypowiada przekonanie, że w dużych cyfrach bezrobotnych w okresie zimowym znajduje się mnóstwo takich symulantów bezrobocia.

Mecenas Abramowicz zwraca uwagę na szkodę społeczną, tkwiącą w tym, że fundusz bezrobocia jest bądźco bądź zapłatą za nic nierobienie. Byłoby lepiej, żeby za te pieniądze dawać

no ludziom jakąś pracę. Jeśli nie pracę w całym tygodniu, bo na to fundusze nie wystarczą, to przynajmniej aby bezrobotny pracował kilka dni lub nawet jeden dzień w tygodniu, lecz nie brał pieniędzy za nic, co jest źródłem demoralizacji.

W końcu końców postanowiono wysłać delegację do ministra dla parcia wniosków, opracowanych celem ulżenia doli bezrobotnych przez urząd wojewódzki wileński.

Potem dr. Brokowski referował sprawę nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej wileńskiej. Podkreślił, że wobec braku wielkich przedsiębiorstw i warsztatów gospodarczych w naszym kraju, municipalność wileńska, mająca roczny budżet w wysokości 15 milj. złotych posiada ogromne znaczenie. Dalej mówi dr. Brokowski o znaczeniu nadchodzących wyborów z punktu widzenia społecznego i politycznego.

Nad tą sprawą wywiązała się krótka dyskusja, w której głos zabierają p. p. Abramowicz i Mackiewicz, poczem przechodzi się do następnego punktu porządku dziennego, którym jest sprawa biur meldunkowych, mieszkań dla oficerów i mieszkań dla nauczycieli.

Posłowie, którzy są samorządowcami, jak pułk. Wędrzicki, p. Krasicki, p. Polkowski b. ostro występują przeciw tym ciężarom. P. Krasicki jest referentem tej sprawy, a p. Polkowski twierdzi, że przerzucenie tych ciężarów na gminy jest wprost niewykonalne.

Pos. Dobosz referuje punkt widzenia sfer nauczycielskich w tej sprawie. Zasadniczo dobrze jest, że dekret Prezydenta przypominał, że według naszego ustawodawstwa, ciężary szkolne ma ponosić państwo i gmina. Do państwa należy pokrywanie etatów nauczycielskich i pomoc szkolna, do gmin pomieszczenie szkół i nauczycieli. Ale pos. Dobosz zgadza się, że w obecnych warunkach ekonomicznych ziem wschodnich przerzucenie tego ciężaru na gminy jest trudne i nie leży w interesie nauczycieli.

W tej sprawie postanowiono poprzeć już opracowane wnioski wileńskiego komitetu wojewódzkiego.



P. WIKTOR PIOTROWICZ.

nie doszło do skutku porozumienie i podpisanie nowych kontraktów z powodu zbyt wygórowanych żądań i warunków obu stron.

Następne posiedzenie odbędzie się dnia 17 bm. po uprzednim walnym zebraniu pracowników linii autobusowych.

— Zawzięte śnieżne na torach kolejowych Z powodu panujących w ostatnich dniach zdmuchniętych śnieży, Dyrekcja PKP w Wilnie poleciła podwładnym urzędom ruchu pilne obserwowanie i oczyszczanie linii kolejowych w kraju.

W tym celu uruchomiono plugi śnieżne, które mają za zadanie odśnieżanie torów na pewien czas przed przybyciem pociągów na dany dystans.

Na trakcie Mołodeczno — Królewsczyzna, zarządzono by na godzinę przed przejściem pociągu plug dyżurny pracował przez całą dobę.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Tartaki wstrzymują pracę. Z powodu stagnacji gospodarczej wstrzymują pracę tartaki Parnesa, Giesztera i Szapiry. W związku z tem straciło pracę przeszło 100 osób.

— Bezrobocie zwiększa się. W ubiegłym tygodniu liczba bezrobotnych zwiększyła się o dalsze 227 osób i wynosi obecnie 3559 osób, w tym 739 kobiet.

BALE I ZABAWY

— Bala wojewódzkiego nie będzie w tym roku. Jak się dowiadujemy w roku bieżącym p. wojewoda Kirilks zaniechał zamiaru organizowania dorocznego bala wojewódzkiego z powodu złej sytuacji gospodarczej w kraju.

P. wojewoda zdecydował powstrzymać się również od obejdniania protektoratów lub obowiązków gospodarza honorowego na wszelkich innych balach w tegorocznym karawale.

— Karty wstępu na V Doroczny Bal Rolników, organizowany przez Koło Rolników-Studentów USB, który odbędzie się dnia 17 stycznia 1931 r. w salach Kasyna Garnizonowego (Mickiewicza 13) można już nabywać u Pan Gospodyni, oraz codziennie w lokalu Koła Objazdowa 2 tel. 93 między godziną 4 — 5.

— W zamieszczonej w n-rze z dnia 1 stycznia br. Liście Gospodyni Bał Morskiego opuszczone zostały nazwiska pułk. Landanowskiego, Władysława Szumanińskiego oraz doktorowej Lanowiczowej.

— Staraniem „Rodziny Wojskowej” odbędzie się dla dzieci oficerów i podoficerów w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego dnia 6 stycznia br. o godz. 16 wielka zabawa dziecięca „Król Migdałowej”. Na program zabawy złożą się popis taneczny dzieci szkolę, przedszkoli „Rodziny wojskowej”, obiór i koronacja Króla i Królowej Migdałowej oraz szereg niespodzianek dla dzieci.

Wstęp dla dzieci 50 groszy, dla osób dorosłych 1 złoty.

— Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia, że w dniu 14 bm. odbędzie się herbatka „Rodziny Wojskowej” w kasynie garnizonowym Mickiewicza 13 o godz. 19.

Zapisy Pań ześlaskają 5, 6 i 7 bm. od godz. 17 do 18 w sekretariacie Rodziny Wojskowej Mickiewicza 13.

Osobne zawiadomienia rozsyłać nie będą.



z wschodnimi owocami

tabliczka 75 groszy

POCZTOWA

— Doręczanie telegramów abonamentem telefonicznym stacji za pomocą aparatu telefonicznego. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie komunikuje, iż nadchodzące do doręczenia telegrams mogą być wydawane po abonamentu sieci telefonicznej, jako adresat, za pomocą telefonu, a więc w sposób bez porównania przyszy i dogodniejszy niż przy doręczaniu telegramów przez deszperów. Za odfekcjonowanie telegramu nie pobiera się żadnej opłaty dodatkowej, a oryginalny telegram wydany przez telefon doręcza się następnie adresatowi pocztą lub bezpłatnie, jako list zwykły, lub wkłada się do skrytki pocztowej o ile takowa adresat posiada. Na wyraźne życzenie adresata odfekcjonowany telegram może być nadany pocztą w wysokości 50 gr. Telegram odfekcjonowany uważa się za doręczony. P.p. abonenci życzący by nadchodzące pod ich adresem telegrams przekazywane były im przez telefon, zechcą zgłosić swe życzenia jak najwcześniej w miejscowym urzędzie lub agencji p.t. Równocześnie Dyrekcja podaje do ogólnej wiadomości, iż przez telefon mogą być wydawane adresatowi bez dołkowej opłaty również i takie telegrams w adresie których został podany przez nadawcę numer telefonu adresata.

— Opłata za rozmowę telefoniczną między Węgrami a Polską. Od 1 stycznia 1931 opłata za trzymiutową rozmowę telefoniczną na zwykłą między Polską i Węgrami we wszystkich wprowadzonych dotychczas relacjach via Morawska Ostrawa, lub via Lwów — Stryj — Mukaczewo wynosi 5 fr. 22 cent.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 3.30 pp. „Bellefka Wileńska” Romer-Ochenkowski.

O godz. 8 w „Dzielnicy wojskowej” — Teatr miejski w Łutni. Dzisiaj o godz. 3.30 pp. „Ezotyczna kuzynka”

Kto wygrał dolarówkę?

W piątek 2-go stycznia o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ostatnie, 30-te z kolei losowanie premii 3-procentowej pożyczki do lutowej serii II-ej.

Ogółem wylosowano 57 premii wartości 25,000 dolarów.

Główna wygrana 8,000 dolarów padła na nr. 520525.

3,000 dolarów wygrał nr. 797248.

Po 1,000 dolarów wygrali numery 936369 117710 805716 960277 264814.

Po 500 dol. — 975813 917162 305858

465570 694863 333501 129819 038950 570595

829793.

Po 100 dol. — 703592 198015 920882

739599 213979 223422 314548 190546 756991

611243 206254 372388 383890 486091 182320

900586 640234 655898 426696 987374 302633

966879 646195 111598 778858 519065 128638

705573 114391 976693 765618 8388 73 469933

515066 493178 043793 994248 936237 481747

559245.

III-cia SERJA DOLARÓWKI

WYPUSZCZONA ZOSTANIE 1 LUTEGO 1931 ROKU.

Z dniem 1 lutego 1931 roku wypuszczona zostanie trzecia seria Premijowej Pożyczki Dolarowej na ogólną sumę 7 i pół miliona dolarów w obligacjach po 5 dolarów. Na seria dolarówki oprocentowana będzie 4 proc. rocznie w przeciwieństwie do poprzedniej serii, której oprocentowanie wynosiło 5 proc. rocznie. Losowanie odbywać się będzie co dwa miesiące przyczem łączna kwota wygranych w ciągu roku wynosić będzie 300,000 dolarów podzielonych na 195 wygranych po 40,000, 12,000, 8,000, 3,000, 1,000, 500 i 100 dolarów. Pierwsze ciągnięcie tej nowej serii odbędzie się dnia 1 marca 1931 roku.

Posiadacze II serii dolarówki, wygasającej z dniem 1 lutego 1931 roku mogą w czasie od 3 stycznia do 30 kwietnia 1931 r. wymienić ją bez dopłaty na dolarówkę III serii. Przy tem posiadaczom dolarówki II serii będzie przysługowało prawo dokupienia przy dwóch dolarówkach jednej nowej za cenę emisyjną 5 dolarów. Wymiany dolarówki dokonac można we wszystkich filijach Banku Polskiego i PKO.

Posiadacze dolarówki II serii, którzy nie zechcą natychmiast II serię wymienić na III serię, mogą od dnia 1 lutego podjąć 5 dolarów w jej nominalnej wartości. Od 1 lutego od dolarówki II serię nie będą wypłacane procenty, ani też nie będą losowane wygrane.

NADEŚLANE.



R BARCİKOWSKI - SA - POZNAN

Do nabycia w aptekach i drogeriach.

O godz. 9 w rewii o niezmiennym programie.

— Jaselska p.t. „Bellefka Polskie” została odegrana 4 stycznia r.b. o godz. 12 m. 30 pp. w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5. Dochód przeznaczony na najbiedniejsze rodziny parafii Ostrobramskiej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Helios — Raj zakochanych.
Hollywood — Janko muzykant.
Pan — Aleksander II-gi.
Casino — Śpiewak Montparnasa.
Sylwio — Halka.
Mimosa — Orzeł z Texasu.
Wanda — Pat i Patachon w Luna Parku.
Kino Miejskie — Brygada śmierci.

Przy otłóści, pobudza naturalną wodę gorzką „Franciszka - Józefa” przemiana ma terji w organizmie i wpływa na wysmukłość kształtów. Zadać w aptekach i drogeriach.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od 2 do 3 bm. zanotowano w Wilnie wypadków 29 w tem kradzieży 6, oplotwa 9, przekroczeń administracyjnych 2.

— Pożary w lidzkim. 1 stycznia r.b. z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w posesji Józefa przy ul. 3 Maja 65 w Lidzie. Pastwa pożaru padła stołowa ze zbiorami i narzędziami gospodarce mi wartości 3415 zł. W gaszeniu ognia brała udział miejscowa straż ogólna oraz woj. sko.

We wsi Kolpińskie gm. bielickiej 1 bm. wybuchł u Siwko Janka pożar, pastwa którego padł dom mieszkalny oraz zabudowania gospodarcze.

Powiesił się w szopie. W dn. 1 bm. powiesił się w szopie mieszkaniec wsi Bojary, gm. bielickiej, Poznań Michał lat 53. Przyczyna samobójstwa nie ustalona.

— Kradzieże. Złodziejskiemu Józefowi (Jerolimski 14) nieznaną sprawcy skradli grabieżkę nieszka na 280 zł. Ustalono, że kradzieży dokonał zawodowy złodziej Luniewicz Bolesław, który zbiegł.

Mokusaowej Annie (Konduktorska 20) skradziono ze stolika pod Halka Miejską swet damski. Kradzieży tej dokonał Michał Stefan Kapskowiec, który zatrzymano.

— Trup noworodka. 2 bm. w branie domu przy ul. Krakowskiej 3 znaleziono trupa noworodka płci męskiej w wieku około 2 dni. Trupa przesłano do kostnicy.

— Zamachy samobójcze. Jeden z Żydów (Szepczyński 16) wypyla esencję octową.

Również Bielwiczowa Michałina (Ogorkowa 20) wypyla esencję octową. Pogotowie ratunkowe odwoziło desperatkę do szpitala Sawicz w stanie niezagrażającym życiu. Po wód — niedza.

Zatrzymanie poszukiwanych. 2 bm. został zatrzymany Gieraszczuk Antoni poszukiwany przez Śled. Powiatowy w Wilnie, oraz Natalia Pilis, poszukiwana również przez Śled. Powiatowy w Wilnie. Pozostali aresztowani Zwierowa Dymitra, dezertera z 85 p. strzelców wileńskich, którego przesłano do plutonu żandarmerii.

— Wpadł do komina. Kominiarz Mojżesz Gurwicz pracujący w domu Nr. 30 przy ul. Piłsudskiego stracił równowagę i wpadł do przewodu kominowego.

Poszwankowanemu udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe.

— Syn zranił matkę. We wsi Izwa Wielka, gminy Kuszelewskiej, 22-letni Gerasim Piktka rzucił się na swą matkę z widłami, raniąc

W oktawę śmierci

Ś. P.

z Moszczyńskich

Aliny Wilejszysowej

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 5 b. m. o godz. 10 r., w kościele Katedralnym w kaplicy św. Kazimierza, na które to zapraszają wszystkich krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłej pogrzebi w smutku

CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIECIOWIE I WNUKI

Ś. P.

JAN MARKIEWICZ

INSPEKTOR KONTROLI SKARBOWEJ

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dn. 3. I. 1931 roku w wieku lat 58.

Eksportacja zwłok z I Kliniki U. S. B. przy szpitalu św. Jakoba, do kościoła św. Ducha (po-Donimianki) nastąpi w niedzielę dn. 4 stycznia o g. 6-tej wiecz.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 5. I. o g. 9-tej rano w tymże kościele, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rossa, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrzebi w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA SYN I SIOSTRY

ją ciężko w piersi. Piktę policja aresztowała.

— Zatař na tle mieszkaniowym. Pomiędzy Anną Gaj (Targowa 19) a jej sublokatozem Józefem Wołodkowiczem wynika sprzeczka na tle regulowania należności za mieszkanie, w czasie której doszło do rękoczynów. W rezultacie obie strony musiały szukać pomocy u lekarza z powodu licznych siniaków, otrzymanych podczas wyikłej bójki.

OFIARY

— W rubryce fiar wkłada się omyłka: winno być następująco: zamiast wieńca na grób ś. p. Czesława Bogackiego złożył pracownicy Banku Polskiego 50 zł.

Ku uczczeniu imienia zmarłych śp. Tytus a i Zygmunt Rymkiewiczów, na Sanktorium Przeciwgruźlicze składają rodzice 20.

Zamiast wizyt Noworocznych składają ofiarę na rzecz Komitetu „Chleb dzieciom”. Urzędnicy Archiwum Państwowego: Wacław Gizbert Studnicki 5 zł, W. Wejt ko 2 zł, Mokrzecki 1 zł, Romanowski 1 zł, F. Kowalewski 1 zł, Rojecki 1 zł, NN 1 zł, NN 1 zł, NN 1 zł, razem 15 zł.

Urzędnicy Banku Polskiego — Bjaas Stanisław 30 zł, Sobolewski Karol 5 zł, Paterek Antoni 2 zł, Nowicka 1 zł, Karolko 1 zł, Kanorowski 2 zł, Garmiewicz Jerzy 1 zł, Gregor Józef 1 zł, NN 1 zł, NN 1 zł, NN 2 zł, razem 47 zł.

Urzędnicy Dyrekcji Dróg Wodnych: inż. Bogusław Bosiacki 10 zł, inż. Witold Rutkowski 2 zł, inż. Konstanty Tolwinski 2

zł, Jadwiga Olszańska 50 gr. inż. Stanisław Wiślicki 1 zł, inż. Aleksander Cepuszylow 1 zł, Michał Kodz 1 zł, Stanisław Witkowski 50 gr. Jan Komkowski 50 gr. Amelia Wessenhoffowa 50 gr. Czesław Zajaczkowski 50 gr. Władysław Derwinis 50 gr, Mirosław Wukowski 50 gr. Stefania Chylicka 50 gr., Edward Czupratowski 50 gr. Mieczysław Stobiński 1 zł, Stanisław Adriański 1 zł, inż. Jan Kietz 1 zł. Józef Chylicki 50 gr. Edward Sławiński 50 gr. Leonard Szafranski 50 gr. Alicja Andruszkiewiczówna 50 gr. Halina Zarzewska 1 zł, Marja Prokopowiczówna 1 zł, Janina Szablowska 50 gr., Wacław Radwona 50 gr., Bronisław Rodziewicz 50 gr., Józef Stankiewicz 50 gr., Władysław Hryniewicz 50 gr. Pawła Gierkiewiczówna 50 gr., Ludwik Bajkowski 1 zł, NN 1 zł, 60 gr., Ludwik Dutkiewicz 1 zł, Adolf Unterberger 1 zł, razem 36 zł. 10 gr.

Urzędnicy Izby Skarbowej — Prezes oraz urzędnicy 26 zł. 90 gr.

Beziemiennie złożono: na Złobek im. Marii 5 zł, na Kom. Chleb Dzieciom 5 zł, na Dom Dzieciątka Jezus — 5 zł. oraz dla inteligentnej Rodziny 5 zł.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz pićm Szczywnickiej wody Kruszcowej „Józefiny”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych

KRONIKA

NIEDZIELA
4 Dziś
Tytusa jutro
Telefona

W. stołca o g. 7 m. 44.
Z. stołca o godz. 3 m. 03

SPOSTRZĄŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U. S. B. W WILNIE.

z dnia 3. I. 31 r.
Ciśnienie średnie w mm. 751
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa -1-1
Temperatura najniższa — 9
Opad w mm. 4,7
Wiatr: południowy
Tendencja: spadek
Uwagi: pochmurno, śnieg

NABOŻENSTWA

— (k) Rozkład nabożeńst w niedzielnych w katedrze. Godz. 6 — msza św. pryma, 8.30 — msza św. suplikacyjna, 9.30 — msza św. wotywa, 10.15 — suma, celebruje ks. kan. Maciejewicz, kazanie wygłosi ks. prałat Uszyło, 16 niezpory.

W święto Trzech Króli: godz. 6 — msza św. pryma, 8.30 — msza św. suplikacyjna, 9.30 — msza św. wotywa, 10.15 — suma, celebruje J. E. ks. arcybiskup Romuald Jabrzykowski, metropolita wileński, 16 niezpory.

— (k) Niekustanna adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 4 stycznia w kościele św. Teresy przypada całodzienna adoracja Przenajświętszego Sakramentu, dnia 5 stycznia w kościele św. Rafała, dnia 6 stycznia w kościele po-Bernardyńskim, dnia 7 stycznia w kościele św. Piotra i Pawła, dn. 8 stycznia w kościele Bonifratów.

MIEJSKA

— Nowe przepisy meldunkowe. Z dn. 1 stycznia 1931 r. wchodzi w życie nowa ustawa obowiązująca wszystkich mężczyzn, podlegających rejestracji i obowiązku wojskowym kat. „A” (oficerów i szeregowych).

W myśl ustawy urzędy meldunkowe winny są meldować odrębnie PKU o przybyciu w miejsce zamieszkania, wzywać wspomnianych, mających zamiar przebywać w danej miejscowości ponad 2 miesiące.

PKO musi być również powiadomiona o zmianie domu lub ulicy w obrębie tych samych miejscowości.

W wypadku stwierdzenia braku lub niezłazenia dowodów wojskowych przez meldującego się osobnika, władza meldunkowa winna jest sporządzić odpis protokół i przesłać do PKU z wnioskiem o ukaranie winnego. Dla osób zmieniających miejsce zamieszkania z tytułu swego zawodu bądź wykonywania pracy, jest prowadzony rejestr specjalny.

II. KLINIKA WEWNĘTRZNA

U. S. B. NA ANOKOLU

Po gruntownym remoncie z wprowadzeniem separetek wznawia przyjęcie statych chorych. Poradnia kliniczna dla przychodzących chorych jest czynna od 8 do 12 godz. za wyjątkiem niedziel i świąt.

— Konferencja właśc. spoldz. autobusów z zroferami. Dn. 3 bm. w lokalu Inspektora Pracy 62 Okręgu odbyła się konferencja właścicieli spoldz. autobusów z zroferami w sprawie wznowienia kontraktu współpracy na rok 31.

Jak nas informują w czasie pertraktacji

Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe

ul. Ad. Mickiewicza 21, tel. 152

z dnim 5 b. m. zostaje przeniesione do nowego lokau, w tymże domu, mieszkanu Nr. 4.

Biuro załatwia: kupno, sprzedaż majątków, folwarków, domów, dzierżawy, hipoteczną lokatę kapitałów.

Biuro czynne codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 10—12 i od 6—7.30

Kierownictwo Biura objął właściciel.

Angielski zbieg z Sowietów

Po trzydniowej przerwie przybył wieczór do Stołpców pociąg sowiecki, w którym odnaleziono przybyłego nielegalnie inżyniera angielskiego Thomsona, zbiegłego z Sowietów.

Thomson przed trzema laty wyjechał do Moskwy, gdzie w r. ub. został aresztowany za „sabotaż”.

Onegdaj udało mu się uciec z pod konwoju i dostać się nieopatrzenie do pociągu, idącego na Zachód. Przebył on drogę ukryty w węglarce.

Anglik po odpoczynku odjedzie do Londynu.

haus 4) Nostitz — Pozwól spocząć u twych
stóp. (Gruszczyński) 5) Czajkowski — II
cz. symf. patetycznej. 6) Puccini — Duet
z op. „M-me Butterfly” (Scheridan i Perrile)
7) Grieg — Taniec arabski. 8) Massenet —
Anja z op. „Werther” (M. Battistini) 9)
Weber — Uwert. z op. „Wolny Strzelec”
13.10. Kom. meteor.
15.30 — 16.10: Lekcja francuskiego z
Warszawy.
16.10 — 16.15: Progr. dzienny.
16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci z
Warszawy.
16.45 — 17.15: Koncert dla młodzieży.
17.15 — 17.40: „Z dziedziny nauki o
dziedziczności” — udczyt z Krakowa wygł.
prof. dr. E. Godlewski
17.45 — 18.20: Z cyklu: „Rzeczy zastana-
wające” — wędrowni mikrofonu po sie-
rocinu wileńskim. Tr. z domu podrzutków
im. Dzieciątka Jezus w Wilnie. Reportaż i
rozmowy z dziećmi prowadzą: Ciocha Ha-
cia i A. Biedziwicz. Transmisja na całą Pol-
skę.
18.20 — 18.45: Muzyka lekka z War-
szawy.
18.45 — 19.00: Wileński kom. sporto-
wy.
19.00 — 19.15: Pogadanka z okazji 10-
tej rocznicy istnienia Akadem. Koła Wileń-
ian w Warsz.
19.15 — 19.25: Program na wtorek i
rozm.
19.35 — 19.55: Pras. dziennik radj. z
Warszawy.
20.00 — 20.30: „Współczesna muzyka
amerykańska — odczyt z Warsz. wygł. dr.
A. Simonówna.
20.30: Operetka z Warsz. („Bajadera”
— Kalman).
22.30: „O zmiennych obrazach” — felj.
z Warsz. wygł. W. Grabinska.
22.45 — 24.00: Kom. i muzyka tan. z
Warszawy.

ZADAJCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanego
środka od odrostów
Prow. A. PAKA
Drzewo suche przewożone ko-
lejami po cenach konkurencyjnych po-
leca skład „Płomień”
Sprzedaj również na R A T Y.
Fabryka i skład mebli
W. Wileńkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny,
istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety,
łóżka nikiowane i angielskie, kreden-
sy, stoły, szafy, biurka, krzesła deho-
we i t. p. Dogodne warunki i na raty.
23 pułk ułanów sprzedaje w drodze pe-
traktacyj osobistych lub piśmiennych więk-
szą ilość nawozu koniowego znajdującego
się w Nowo - Święcianach i Podbrodziu po
cenach konkurencyjnych.
Blizszych informacji udziela Kwater-
mistrz 23 pułku ułanów w Podbrodziu.

LAKIER
EMALJA DO
PAZNOKCI
TOLEDO
CUDOWNY
DYKRETNY
TRWAŁY
POKRYW
DAJE
NAJLEPSZY
WĘGIEL
górnośląski koncern „Progress” oraz
KOKS wagonowy i od jednej tonny
w szereg zamkniętych zapalobowa-
nych wozach dostarcza
**Przedsiębiorstwo Handlowo-
Przemysłowe**
M. DEULL egzystuje od roku
1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Sto-
wackiego 27, tel. 14-46. —0

KINO
MIĘSKIE
SALA MIĘSKA
Od dnia 3 do dnia 6 stycznia 1931 r. włącznie będzie wyświetlany film:
BRYGADA ŚMIERCI
Arcypolny sensacyjny dramat. Aktów 19.
W roli głównej: Król sensacji — **Harry Piel**
Następny program: „Żyd wieczny tułacz”
Sensy o godz. 4, 6, 8 i 19-15
Dźwiękowe
KINO-TEATR
„HELIOS”
ul. Wileńska 38,
tel. 9-26.
Rewelacyjny przebieg dźwiękowo-śpiewny!
Najwspanialszy film świata! Bajeczne widowisko, które kosztowało milion
Cudowna pieśń miłości i poświęcenia. W roli głównej przysięga oczu wszystkich czująca kochanka **BEBE**
DANIELS — słynny amant, za którym szła kobieta **JOHN BOLES**! Udział biorą t. j. ściany pierwszorzędnych arty-
stów i świątów. Melodie z RIO RITY b. dziesięć całego Wilno. RIO RITY musi zobaczyć każdy. Nad progr.
rewel. dodatki dźwiękowe. Ceny zażone tylko na pierwszy seans.
Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicz 22.
Dziś wszyscy śpiewają obiecując największy dźwiękowo-śpiewny przebieg poiskit
Wspaniały wzruszający do łez dra-
mat na 10-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-23